Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 11 czerwca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanny Wróblewskiej

Negatywne zjawiska na polskim rynku książki dotykają, i są przedmiotem rosnącej krytyki, prawie wszystkich jego uczestników: autorów, tłumaczy, właścicieli małych niezależnych wydawnictw i firm dystrybucyjnych, księgarzy prowadzących kameralne księgarnie, bibliotekarzy, a w końcu – co wyjątkowo ważne – czytelników. O symptomach kryzysu mówi się w doniesieniach i analizach prasowych, publicznych dyskusjach i raportach. Najczęściej podkreśla się: dramatycznie niskie przychody twórców, niekorzystne finansowo warunki funkcjonowania wydawnictw, zależnych od wielkich firm dystrybucyjnych i sieci księgarskich, powszechną wręcz likwidację – o 1/3 w poprzedniej dekadzie – kameralnych księgarni, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, wysokie ceny detaliczne książek, a także przechodzenie nabywców do zakupów na platformach sprzedażowych. Szczególnie niepokojąca sytuacja, wykluczająca lub znacznie ograniczająca możliwość nabycia książek, dotyczy mieszkańców obszarów wiejskich, małych i, coraz częściej, średnich miast, a także obywateli o skromniejszych środkach finansowych.

Autorzy raportu „Jeszcze książka nie zginęła?", opracowanego przez Polską Sieć Ekonomii dla Instytutu Książki, stosunkowo trafnie diagnozują ten stan, pisząc: „Polski rynek książki znajduje się w kryzysie strukturalnym, charakteryzującym się postępującą oligopolizacją i zaburzeniem równowagi w łańcuchu wartości. 4 największe firmy dystrybucyjne kontrolują około 80% rynku hurtowego, co prowadzi do systematycznego wypierania mniejszych podmiotów. (…) Wysokie rabaty narzucane przez dominujących graczy zmuszają wydawnictwa do sztucznego zawyżania cen okładkowych. (…) Mniejsze podmioty na rynku systematycznie tracą możliwość konkurowania przez praktyki takie jak nieterminowe płatności, wymuszanie opłat dodatkowych oraz brak bezpłatnego dostępu do danych sprzedażowych własnych produktów. (…) W przeciwieństwie do innych sektorów kultury i strategicznych rynków polski rynek książki jest niemal całkowicie nieuregulowany. Doświadczenia 15 państw UE pokazują, że odpowiednia regulacja może skutecznie chronić biblioróżnorodność i dostępność kultury".

Autorzy raportu proponują wiele wartych rozważenia i przyjęcia rozwiązań, w tym: stworzenie ustawy o ochronie rynku książki, zawierającej mechanizmy w postaci jednolitej ceny okładkowej, obowiązku przekazywania danych rynkowych, funduszu stabilizacyjnego dla podmiotów narażonych na nieuczciwą konkurencję i włączenia księgarń kameralnych do systemu wsparcia instytucji kultury. Istotnymi czynnikami poprawy sytuacji byłoby też wdrożenie kodeksu dobrych praktyk rynku książki, pilne postępowanie wyjaśniające Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, przeprowadzenie reformy Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa oraz powołanie spółdzielni księgarskiej przez uczestników rynku.

W celu przywrócenia obrotu książkami w małych miejscowościach, gdzie w większości działają już dobrze zorganizowane biblioteki, wyposażone w nowoczesne lokale i prowadzone przez kompetentny personel, warto rozważyć połączenie funkcji bibliotecznych z księgarskimi. Takie rozwiązanie można wdrożyć wraz z postulowanym przez autorów raportu procesem cyfryzacji bibliotek i reformą systemu zakupów bibliotecznych. Zapewniłoby to mieszkańcom większy dostęp do nowości wydawniczych po konkurencyjnych cenach.

Jakie działania w związku z powyższym planuje podjąć Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w celu wyprowadzenia polskiego rynku książki z oczywistej sytuacji kryzysowej?

Kazimierz Kleina